Nr. 99. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Czwartek, 11 Maja 1922 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt czn ch.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440.— Mk.
we Lwowie z dostawą	500.— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	500.— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	650.— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Wzmożenie się pieniactwa.

Jednym z licznych przykrych objawów powojennych, będących istną plagą sądów i społeczeństwa, jest wzmożenie się pieniactwa. Jeszcze w czasach przedwojennych istniał liczny zastęp osób, które z dziwną lubością zupełnie bezkarnie molestowały sądy wytaczając i przedłużając w najrozmaitszy sposób pracesy przeciwko.... często Bogu ducha winnym obywatelom. Ustawy austrjackie nie znały radykalnego sposobu zwalczania tego nałogu obarczającego niepotrzebnie sądy, gdyż samo ponoszenie kosztów postępowania sądowego nie odstraszało pieniaczy od manji procesowania się. Obecnie objaw ten nie tylko nie znikł, lecz raczej wzmógł się w sposób przechodzący już wszelką miarę.

Pieniacze przedwojenni, to dziś ludzie po największej części nadmiernie wzbogaceni, którzy, nie mając stosunkowo nic do stracenia uprawiają swój sport jeszcze z większem zamiłowaniem i energią godną lepszej sprawy. Wystarcza spojrzeć obecnie do sądów a w oko wpadną liczne indywidua, które są stałymi czynnymi, bywalcami w salach rozpraw, a mając często kilka wyznaczonych równocześnie rozpraw w rozmaitych salach proszą adwokatów lub innych znajomych, by przy wywoływaniu spraw za nich się odzywali i tym sposobem nie dali upaść procesom, zwykle bezpodstawnym i błahym.

W ostatnich, zwłaszcza czasach rozwinęła się nowa kategorja bezcelowych procesów. Są to nieuzasadnione, sprzeczne z ustawą o ochronie lokatorów i z całą świadomością o ich bezskuteczności wytaczane procesy awizacyjne lub inne ze stosunkami najmu związane pozwy, które jedynie obliczone są na nękanie lokatorów, a osiągają cel swój częstokroć tylko przez to, że nękany lokator, dla uniknania przewlekłego procesu i konieczności ciągłego stawania po sądach godzi się na postawione mu, choćby wbrew ustawie warunki.

Ale czyż takie niepotrzebne i bezkarne obciążanie sądów nie godzi wprost w Skarb Państwa, obarczając sprawami — przeznaczonemi już z góry na przegranie — sędziów, których możnaby lepiej wyzyskać dla spraw innych, ważniejszych?! Czyż tolerowanie takiego stanu rzeczy nie stoi w sprzeczności z ogólną tendencją oszczędzanie przez odciążanie władz i urzędów i redukcję personału? Czas już, by przy ogólnej dążności da ukrócania samowoli jednostek przez zwalczanie lichwy żywnościowej, handlu paskarskiego i t. p. pomyślano też o zwalczaniu pieniactwa przez wydanie ustawy, któraby przewidywała dotkliwe grzywny, a nawet kary wolnościowe przeciw nałogowym pieniaczom.

Kodyfikatorowie nowych ustaw w Polsce pewnie nie pominęli tego dotkliwego braku w obecnie obowiązujących ustawach. Wzgląd na dobro publiczne zaleca jednak rychłe działanie i wydanie już teraz odpowiedniej ustawy.

—oo—

SEJM WALNY.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do komisji ustawę o zniesieniu przepisów prawnych, ograniczających równouprawnienie żydów w całym zaborze rosyjskim, poczem p. Dębski uzasadniał imieniem stronnictwa PSL. nagłość wniosków w sprawie pogwałcenia konstytucji przez władze bezpieczeństwa policji państwowej. Fakt, do którego odnosi się interpelacja, jest następujący: Zaaresztowano pewnego rolnika, członka PSL., i przeprowadzono u niego rewizję. Później zwolniono go, lecz władze bezpieczeństwa oświadczyły, że rolnik nie ma prawa organizować oddziału PSL. Minister spraw wewnętrznych Kamieński oświadcza się za nagłością wniosku i za odesłaniem go do komisji. Co do meritum, to aż do zbadania sprawy, nie może złożyć oświadczenia. Zaznacza jednak z góry, że według jego stanowiska wszystkie stronnictwa polityczne, stojące na gruncie państwowości polskiej muszą być jednakowo traktowane i zapewnia, że jeżeli stwierdzone zostanie nadużycie władz bezpieczeństwa, winny zostanie pociągnięty do surowej odpowiedzialności. — Wniosek przyjęto i odesłano do komisji.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad projektem ordynacji wyborczej,

P. Harasz domaga się przyznania większej liczby mandatów miastom i jest za projektem, aby, jeżeli urzędnik wybrany zostanie posłem, otrzymał urlop, ale bezpłatny. Co do kalendarza wyborczego, to mowca uważa termin 40-dniowy za krótki. W końcu oświadcza mówca, że stronnictwo jego pragnie, aby Sejm dotrzymał swych zapowiedzi, by wybory mogły się odbyć w październiku.

P. **Fichna** czyni poprzednie rządy odpowiedzialnemi za opóźnienie się rozpraw nad ordynacją wyborczą. Projekt ordynacji wyborczej nie odpowiada nowym zasadom demokratycznym. Liczbę 408 posłów, mówca uważa za zbyt małą i jest z powiększeniem do 460 w interesie ludności, która powinna mieć odpowiednich reprezentantów. Następnie zarzuca projektowi, że okręgi miejskie nie będą odpowiednio reprezentowane i uważa, że ordynacja stara się zachować istniejące wielkie stronnictwa. Mówca jest za propozycją, aby wybory odbyły się w ciągu dni 63. Wreszcie wytyka mówca, że komisja opierając się na podstawie jednodniowego spisu, zwróciła się przeciwko okręgom przemysłowym i bardzo poważnie krzywdzi ilość mandatów przypadających pięciu miastom. Inne miasta utoną w okręgach wiejskich. Mówca jeszcze raz podkreśla konieczność poprawki do art. 9., czyniąc od niej zależnem swe stanowisko, i oświadcza, że stronnictwo jego zależy na przeprowadzeniu jak najrychlejszem nowych wyborów.

P. Stapiński oświadcza, że wprawdzie projekt ten nie zadowala jego stanowiska, to jednak w interesie najrychlejszego przeprowadzenia nowych wyborów stronnictwo jego nie będzie stawiało zasadniczych trudności. Listy państwowe starają się petryfikować stan posiadania większych stronnictw, lecz życie okaże się mocniejszem. Usterki ustawy będzie się mówca starał usunąć w dyskusji szczegółowej.

P. Grünbaum oświadcza, że krytyka ordynacji wyborczej skierowana jest przeciwko miastom, robotnikom i mniejszościom narodowym. Mówca wyraża przekonanie, że stronnictwa, mające większość w Sejmie, wolą zrzec się większej liczby mandatów, byleby mniejsze stronnictwa nie otrzymały odpowiedniej liczby. Wyniki ostatniego spisu ludności mówca uważa za nieścisłe.

P. Datko imieniem zjednoczenia niemieckiego oświadcza, że nie może zgodzić się na projekt ordynacji wyborczej, dopatrując się w nim sprzeczności z art. 11. konstytucji. Jest za odesłaniem projektu do komisji konstytucyjnej.

Sprawozdawca p. Grzędzielski stwierdza, że w dyskusji krytykowano głównie system listy państwowej. Referent sprzeciwia się wnioskowi PPS., zmierzającemu do powiększenia ilości mandatów, dowodząc na przykładach zaczerpniętych z zagranicy, że wpływa to na obniżenie poziomu pracy. Również na przykładach mówca dowodzi, że system Honta, o którego obronę mniejsze stronnictwa toczyły walkę w komisji, właśnie krzywdzi małe stronnictwa. Odpowiada następnie na zarzuty pokrzywdzenia miast wogóle, a w szczególności miast przemysłowych i powiada, że z zestawień trzech zarzutów — jakoby pokrzywdzono mniejszości polityczne— społeczne i narodowe — wynika — że ordynacja żadnej z nich nie skrzywdzi. — Nie było jeszcze takiej większości, któraby dopomagała mniejszości przekształcić się na większość. Mniejszość jest na to, aby się stała kiedyś większością, a musi to się stać drogą ewolucji. Jeżeli żydzi nie mogą znaleźć takiej liczby mandatów, jaka im się ilościowo należy, to dlatego, że żydzi są rozproszeni i terytorjalnie nie stanowią żadnej zwartej większości i trudno zrobić ich więcej, niż ich jest w istocie. Okręgi wyborcze są stosowane nie specjalnie dla żydów. Trzebaby chyba tworzyć katastry narodowe. Dla żydów trudno stwarzać osobne przywileje. Referent sprzeciwia się wnioskowi p. Datki.

Po zakończeniu dyskusji ogólnej, marszałek postawił pod głosowanie wniosek p. Datki o odesłanie projektu do komisji. Wniosek odrzucono i przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

Do art. 1. zabiera głos p. Hirschhorn, któremu po trzykrotnem upomnieniu, że nie trzyma się ram dyskusji, Marszałek odebrał głos.

Do paragr. 3. p. Hartglas uzasadniał poprawkę domagającą się, aby w b. dzielnicy rosyjskiej niekoniecznem było wymaganie dowodu przy wykonywaniu prawa wyborczego, obywatelstwa.

P. Lieberman uzasadniał poprawkę do art. 5. żądającą, aby zasądzenie za przestępstwa polityczne lub społeczne nie pozbawiały prawa wyborczego.

Sprawozdawca p. Grzędzielski sprzeciwia się poprawkom pp. Hartglasa i Liebermana.

P. Bagieński imieniem Wyzwolenia uzasadnia poprawkę do art. 6., aby pracownikom państwowym i wojskowym kandydującym do sejmu udzielono miesięcznego urlopu na poczet urlopu letniego.

P. Harasz uzasadnia poprawkę, aby urzędnicy wybrani do sejmu otrzymywali urlop bezpłatny.

P. Grzędzielski uważa, że pierwsza poprawka nie byłaby zgodna z interesem urzędników, druga zaś sprzeciwia się konstytucji. Do art. 9. p. Niedzielski uzasadnia poprawkę P. P. S., domagającą się zwiększenia liczby posłów z 408 na 460. Na wypadek odrzucenia poprawki, mówca domaga się, aby w par. 9. „liczbę posłów 408 zwiększono na 476.

Na tem dyskusję odroczono.

Odesłano do komisji nowele ministra skarbu do ustawy o podatku od spirytusu i 4 układy francuskie, przysłane przez ministerstwo spraw zagranicznych do ratyfikacji, z tem, aby Komisja ewentualnie do jutra złożyła sprawozdanie.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o g. 4 popoł.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.). Komisja konstytucyjna obradowała nad wnioskiem w sprawie zmiany konstytucji. Dyskusji nie wyczerpano. Przyjęto następnie w drugiem czytaniu projekt ustawy o Trybunale administracyjnym.

Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad preliminarzem, a mianowicie nad preliminarzem Ministerstwa przemysłu i handlu. Obecny na posiedzeniu Minister skarbu dał wyjaśnienia co do spółek komunalnych. P. de Rosset zgłosił rezolucję w sprawie przyznawania ulg spółkom w spłacaniu rat i co do przestrzegania, aby przyznany przemysłowi elektrotechnicznemu uprzywilejowany kurs dolara nie był wyzyskiwany na niekorzyść konsumentów. Rezolucję przyjęto. Wniosek p. Moraczewskiego o przyznanie ulg tylko dla związków komunalnych, upadł.

Na wieczornem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej rozpatrywano w dalszym ciągu budżet Ministerstwa przemysłu i handlu, a mianowicie pozycje: Urząd probierczy i Urząd naftowy. W dyskusji wytykano błędy w organizacji Urzędu naftowego. P. Kędzior ponowił rezolucję, wzywającą rząd do przedkładania szczegółowych preliminarzy przedsiębiorstw górniczych.

Z prasy ruskiej.

Wszystkiemu winna Polska. Przyzwyczailiśmy się już do tego i dziwiłoby nas niepomiernie, gdyby na łamach nacjonalistycznej prasy ruskiej przynajmniej choć raz nie przedstawiono Polski jako spiritus movens wszelkiego zła. Tak i z traktatem w Rapallo. Według „Hrom. Wistnyka“ Niemcy tem śmielej i pewniej ten traktat zawarły, że miały już doskonały precedens w zawartym przez Polskę z sowietami traktacie w Rydze z dnia 18. marca 1921 i w protokole z dnia 31. marca br. Postanowienia zawarte w niemiecko-bolszewickiej umowie w niczem nie odbiegają od postanowień w traktacie ryskim. Zaznaczyć należy, że artykuł ten jest przedrukiem z paryskiej „L'Ere Nouvelle“ od pewnego czasu bardzo chętnie użyczającej swych łamów rozmaitym emigranckim wielkościom ukraińskim. Natomiast już od redakcji „Wistnyka“ pochodzi ostatni ustęp spreparowany w myśl zasad politycznego ukraińskiego „ceterum censeo“: „Terytorjalne postanowienia traktatu w Rydze mają się do traktatu w Rapallo, jak przyczyna do skutku. Jeżeli Polska zacieśni się do terytorjum etnograficznie polskiego (zgodnie z ideą Wilsona i pokojowej konferencji) tedy skutek ów okaże się platonicznym. Jeżeli się to nie stanie, to spodziewać się można ważkich komplikacji“.

Odbudowa ruskiego Athosu. Jakże inaczej od zacietrzewionego w szowinizmie organu przemawia „Ridnyj Kraj“. Poprzez jego artykuły przewija się szczera dążność pokolowej twórczej pracy, w obecnych warunkach, niechęć do tracenia energji na realizację złudnych a nieosiągalnych celów. W artykule pod powyższym tytułem porusza sprawę powołania napowrót do życia „Skitu Maniawskiego“ i przywrócenia mu roli, jaką za czasów przedrozbiorowej Rzeczpospolitej odgrywał. Przypomina, z jaką pieczołowitością odnosili się do tego klasztoru królowie i magnaci polscy i z jaką wzamian za to wdzięcznością i wiernością z jego strony w ciężkich dla Rzplitej terminach się spotykali. Historja tego „Athosu Pokucia“ zadaje najwyraźniej kłam szerzonym przez wrogów wieściom o polskiej nietolerancji i ucisku prawosławia; Skit Maniawski przetrwał czasy polskie i dopiero w r. 1785 zamknęły go władze austrjackie. Mnisi wyszli a sam klasztor legł w ruinach. Obecnie po upadku Austrji należałoby — zdaniem „Ridnego Kraju“ — zająć się odbudową tego klasztoru, by mógł czerpiąc z chwalebnej przeszłości wzory spełniać w zmienionych warunkach swe szczytne posłannictwo. Kończy wymownem a stosownem wezwaniem pod adresem ruskiego duchowieństwa, by niepłodną politykę ostawiło na boku a robiło to, co się w obecnych okolicznościach zrobić da. **A. Z.**

GENUA.

FRANCJA UWAŻAĆ MUSI GRANICE POLSKI I RUMUNJI ZA SWOJE.

Genua. (PAT.). WBK. W kołach francuskich sądzą, że jeżeli Francja nie zadowoli się odpowiedzią rosyjską, to Polska i mała ententa staną po stronie Francji. — Zerwanie to zagrażałoby więcej Polsce i Rumunii, niż członkom małej koalicji. Ze strony Francji oświadczają, że Francja wie, iż uważać musi także za swoje granice Polski i Rumunji i z tej okoliczności wyciągnie ona odpowiednie wnioski.

KONFERENCJA BARTHOU ZE SKIRMUNTEM, BENESZEM I BRATIANU.

Genua. (PAT.). 9. maja. Barthou odbył dziś rano konferencję z ministrami Bratianu, Skirmuntem i Beneszem. Wobec tego, że państwa wchodzące w skład małej koalicji, jak również Polska podzielają na ogół pogląd delegacji francuskiej, Bratianu, Skirmunt i Benesz zgodnie sądzą, że zerwanie rokowań z Rosją jest groźniejszem dla Polski i Rumunii, niż dla państw nie narażonych bezpośrednio na niebezpieczeństwo bolszewickie.

DALSZE TARG.

Genua. (PAT.) 9/5. — W sprawie odpowiedzi rosyjskiej na memorandum, oczekiwanej we wtorek wieczorem, lub we środę rano toczą się nadal liczne narady. Odbytej wczoraj konferencji nadają szczególną wagę. — Lloyd George konferował najpierw z Schanzerem, a następnie z Cziczerinem, Litwinowem i Krassinem, z którymi omawiał między innemi sprawę kredytów rządowych, jakich domagają się Rosjanie. Lloyd George wykazywał niemożliwość udzielenia bezpośrednich kredytów rządowych, na które zresztą nie zgodziłyby się parlamenty odnośnych państw. — Rosjanie zdecydowani są podobno odrzucić postanowienia dotyczące poszanowania terytorjalnego i politycznego status quo innych państw. — wprowadzone, jak wiadomo, do artyk. I. memorandum na skutek poprawki rumuńskiej.

Genua. (PAT.) — Przez cały poniedziałek nietylko delegacja niemiecka, ale także włoska z Schanzerem na czele starały się wyszukać możliwość rozwiązania trudności, jakie powoduje art. 7. Schanzer miał zaproponować Belgji nową formułę do przyjęcia. Ponieważ formuła ta nie została przyjęta należy dążyć do znalezienia formuły porozumiewawczej w pertraktacjach z Rosją. Wobec tego, że Francja i Belgja poczyniły zastrzeżenia przeciw art. 7., byłoby może najlepiej, aby art. ten został na razie wyłączony i wzięty pod obrady później. Rosjanie oświadczają, że i oni poczynią zastrzeżenia przeciw temu art., gdy będzie on przedmiotem późniejszych pertraktacji. Zarówno po stronie aljantów, jak i po stronie rosyjskiej zdawało się wczoraj zauważyć zmniejszenie napięcia. Rakowski oświadczył na zapytanie: Barthou powiedział, że delegacja rosyjska musi ponosić odpowiedzialność. Trzeba przekonać opinję publiczną, że jednak delegacja rosyjska pójdzie tak daleko, jak to tylko będzie możliwe. Trudność nie leży tylko w jednym artykule, również i inne artykuły nastręczają trudności i mają w sobie ukryte ostrza. Cały memorjał aljantów daje mniej niż uchwały w Cannes, a nawet mniej niż londyński memorjał ekspertów. Mimo to sądzi Rakowski, że uda się znaleźć podstawę do dalszych rokowań. Oczywiście nie można wiedzieć, jak zadecydują inne rządy. Rakowski wyraża przekonanie, że najtrudniejsze rzeczy zostały już przezwyciężone.

NIE CAŁA ANGLJA PRZYKLASKUJE PLANOM LLOYDA GEORGE'A.

Londyn. (PAT.) Havas. „Ewen. News“ pisze, że złożone przed Barthou oświadczenie Lloyda George'a nie jest wyrazem opinji narodu angielskiego. Tysiące Anglików nie chce nawet myśleć o zerwaniu z Francją, uważając, że mogłoby to być wstępem do sojuszu z Niemcami i sowietami. Sojusz z Niemcami, o którym rzekomo marzy Lloyd George, byłby, zdaniem dziennika, zdradą nie do pomyślenia, zdradą naszych poległych żołnierzy i marynarzy, pogwałceniem tradycji angielskich i zdrowego rozsądku.

Londyn. (PAT.) Biuro Wolffa. — Omawiając ostatnie doniesienie o podniesionym tonie, z jakim Lloyd George prowadził ostatnią rozmowę z Barthou „Times“ krytykuje ostro Lloyda George'a, zarzucając mu, że dąży do rozbicia Ententy.

SCHANZER NIE TRACI NADZIEI.

Wiedeń. (PAT.). „N. fr. Presse“ donosi z Genui pod datą 8 bm.: Schanzer oświadczył korespondentowi „N. fr. Presse“, że jakkolwiek uważa sytuację za bardzo krytyczną, nie traci jednak nadziei, że uda się usunąć trudności. Włochy, tóre pozostają ze wszystkiemi państwami na stopie przyjaznej, nadają się najlepiej do pośrednictwa między aljantami a Rosją. Mam nadzieję, powiedział Schanzer, że trudności dadzą się usunąć, gdyż istnieje tylko jedna trudna sprawa własności prywatnej, która dla Rosjan jest zasadniczą, a dla innych państw uboczną. Sądzę, że rozwiązać ją będzie można w ten sposób, że Rosja pozostanie nadal właścicielką, a dawni właściciele będą mogli swą własność użytkować.

ODWRÓT LLOYDA GEORGE'A.

Genua. (PAT.). WBK. Dziś w nocy o godz. 12 Lloyd George zaprosił ponownie dziennikarzy angielskich i amerykańskich na konferencję do Miramare. Wywołało to zaniepokojenie, okazało się jednakże, że obawy były próżne. L. George oświadczył dziennikarzom, że otrzymał od Barthou potwierdzenie swoich zaprzeczeń o rzekomem jego powiedzeniu, ogłoszonem przez „Times“. Pismo Barthou opiewa: Kochany Panie Lloyd George. Powołuje się Pan na moje oświadczenie w sprawie swej rozmowy w sobotę popołudniu zemną, która wywołała tyle komentarzy. Oświadczam, że nie powiedział Pan, że przyjaźń między Francją a Anglią skończyła się i nie powiedział Pan, że Pańscy doradcy prą Pana do zawarcia przymierza z innymi państwami.

Mówił Pan o trudnościach w stosunkach między naszymi krajami, atoli ani słowa nie powiedział Pan czegoś takiego, coby było komentowane jako zamiar zerwania przymierza między naszymi krajami. I nadal podtrzymuję pełne zaufanie do przyjaźni sprzymierzonych. Przyjmij Pan itd. Podp. Louis Barthou.

OŚWIADCZENIE PREZYDENTA FRANCJI.

Genua. (PAT.). Poincare wystosował w niedzielę do lorda Hardinga pismo, w którem oświadcza, że Lloyd George pomylił się co do prawdziwego stanowiska Francji w Genui w sprawie belgijskiej. Nikt we Francji nie zapomniał, ile zrobiła Anglja dla Francji w czasie wojny. Francja nie miała wyboru między dwoma aljantami. Jej decyzja była podyktowana kwestją zasadniczą, a mianowicie poszanowaniem własności.

NAJSKUTECZNIEJSZĄ BRONIĄ SOWJETÓW JEST KŁAMSTWO.

Genua. (PAT.). WBK. Wczoraj przybył tu msr. Piccardi. Wręczy on prezydentowi konferencji memorjał, aprobujący w razie porozumienia z Rosją przyjęte postanowienia o ochronie katoli-

ków w Rosji. Delegacja sowiecka ogłosiła komunikat, w którym protestuje przeciw temu, jakoby w Rosji skarby kościelne były konfiskowane, i oświadcza, że skarby te są dobrowolnie oddawane na rzecz głodnych.

Odpowiedź rosyjska.

Genua. (PAT.). WBK. Odpowiedź rosyjska, obejmująca 100 stron pisma maszynowego poprzedzona jest listem Cziczerina i ma być doręczona jutro. Delegacja rosyjska przyjmuje w zasadzie art. 2, 3, 4, a więc długi wojenne i przedwojenne, będą przyjęte, jednakże z zastrzeżeniami, jak np., iż ma być dokładnie ustalony opust długów.

Dalej podnosi odpowiedź, że decyzja ta, będąca wielkiem ustępstwem ze strony Rosji, zależna jest od udzielenia kredytu przez sojuszników, i wskazuje, że nie wystarcza tutaj kredyty udzielone eksporterom przez poszczególne rządy. Celem podjęcia stosunków z Rosją konieczne są kredyty rządowe.

Największe zainteresowanie budzi art. 7. dotyczący własności prywatnej. Rosyjska odpowiedź kreśli przebieg konfiskat i nacjonalizacji w Rosji i wspomina, że rewolucja francuska zarządziła wywłaszczenie za odszkodowaniem, że jednakże po powrocie królestwa przyznane odszkodowania nie zostały wypłacone. Przytem oświadcza odpowiedź, że delegacja sowiecka gotowa jest przyjąć choć nie nowoczesne ustawodawstwo francuskie w sprawie ekspropriacji i przepisy o kompensatach i odszkodowaniu. Gdyby jednakże nie było możliwe ogólne porozumienie się w sprawie art. 7-go, proponuje delegacja rosyjska, aby rokowania w sprawie tego punktu wyłączyć i aby po zakończeniu konferencji wysłać do Rosji komisję ekspertów, którąby następnie dokonała definitywnej redakcji tych postanowień. Delegacja sowiecka wypowiada się przeciw sądowym komisarzom rozjemczym i życzy sobie, aby tę instytucję zastąpić wyżej wspomnianą komisją ekspertów.

O wynikach konferencji w Genui.

OPINJA BENESZA.

Praga. (PAT.) W rozmowie z przedstawicielem „Prava Lidu“ oświadczył dr. Benesz, że przebieg konferencji genueńskiej nie był dla niego niespodzianką. Konferencja nie minie bez rezultatu, jednak rezultat w porównaniu z tem, czego się spodziewano, będzie mały. Położenie gospodarcze i polityczne nie zmieni się zbytnio. Wielkim błędem jest, że głównym punktem programu konferencji była kwestja rosyjska, która tylko zwolna może dojść do rozwiązania. Najważniejszem zagadnieniem gospodarczem Europy jest, aby stan gospodarczy Niemiec uzgodnić z ich zobowiązaniami. To jest jądrem przesilenia Europy środkowej i zachodniej. Co do Rosji to dopiero dalszy rozwój wypadków wykaże, co Europa może dać Rosji, a Rosja Europie. Dalszym błędem jest niedostateczne przygotowanie konferencji genueńskiej, skutkiem czego nie może ona spełnić swego właściwego zadania, to jest zmniejszyć nieufności między poszczególnemi państwami.

Ze Związku sędziów Małopolski.

SEKCJA LWOWSKA.

z posiedzeń Wydziału z dnia 9, 23 i 30 kwietnia 1922 roku.

Po załatwieniu szeregu spraw bieżących omówiono i zadecydowano następujące sprawy.

I) Celem trwałego uczczenia pamięci zmarłego członka wydziału bp. Hermana Garfeina uchwalono wydzielić z wpływów kasowych Sekcji naszej i przelać do funduszu zapomogowego dla wdów i sierót po sędziach i prokuratorach kwotę 10.000 mp., do tej kwoty dołączyć wkładki, zebrane i nadesłane na ten sam cel, a powstałą w ten sposób gotówkę rozdzielić między kilka wdów lub sierót, następnie zaś przez lat 4 z rzędu rozdzielać takie zapomogi w rocznice zgonu bp. Her. Garfeina — z wyraźnem nadmienieniem, iż w ten sposób ma być uczczoną jego pamięć.

Dotychczas wpłynęły na cel powyższy:

1) od adw. dra B. Blumenfelda imieniem rodziny zmarłego	7.000 mk.
2) od tegoż częścią imieniem rodziny, częścią innych ofiarodawców	11.000 mk.
3) od adwokata dra Hrblesa i towarz.	4.000 mk.
4) doraźna zbiórka między członkami Wydziału Sekcji	2.800 mk.
5) z każdej Sekcji (jak powyżej)	10.000 mk.
Razem	34.800 mk.

Ofiarodawcom składa Wydział serdeczne podziękowanie.

II). W sprawie przesunięcia sędziów dawniejszej V i VI rangi do grupy wyższej podjęto dalsze kroki i uzyskano od p. prezesa Czerwińskiego zapewnienie poparcia, uchwalono też przedłożyć ponownie memorjały w sprawie wynagrodzenia sędziów za udział w egzaminach i zniżeniu prenumeraty „Dziennika Ustaw“ dla sędziów i prokuratorów, ulg kolejowych dla wyjazdów delegacji Związku do Warszawy.

III. Na zaproszenie Komitetu organizacyjnego Związku inteligencji polskiej, którego statut już został przez władze zatwierdzony, uchwalono wziąć udział w pierwszem Walnem Zgromadzeniu tego Związku w dniu 9. maja br. o godz. 6·30 wieczorem przez delegatów, którymi ustanowiono ss.: Antoniewicza, Rossowskiego i dra Zawadzkiego.

IV. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie sekretarza Bańkowskiego z udziału w konferencji wojewódzkiej w sprawie zwalczania drożyzny.

V. Odczytano nadesłane przez Zjednoczenie sędziów w Warszawie sprawozdanie z posiedzeń Zarządu głównego z 4., 5., 6. marca i 2. kwietnia br., z którego się okazuje, że Zarząd czynił wszelkie możliwe zabiegi, by uzyskać korzystną zmianę projektu ostatniej noweli do ustawy o uposażeniu sędziów, oraz że rozwinął szeroką akcję celem zrealizowania także wielu innych postulatów sędziowskich.

VI. Z powodu wiadomości, iż do Sejmu wpłynął projekt nowej ordynacji notarjalnej, postanowiono prosić Ministerstwo sprawiedliwości o udzielenie nam tego projektu.

VII. Referat opinji o części V. projektu pragmatyki służbowej dla sędziów i prokuratorów objął r. dr. Halm.

KRONIKA.

Kalendarz: Czwartek, 11 maja. Rz.-kat.: Adolfa. — Gr.-kat.: Jasona ap. — Słowiański: Ludowita.

— **Jakże tam, synku?** pyta dziś Maja Sty lydor Oracz. A Maj uśmiecha się i pokazuje łąki i trawniki zielone, pokazuje delikatną gazę zieloności na gajach i lasach, pokazuje sady pierwszymi kwiatami obsypane.

Kręci Sty Patron głową.

— Coś to mi wygląda na lekkie spóźnienie... Leniuch z aspana, smyku!

Ale Maj nie da'e się zbić z tropu. On oczywiście nie winien. To ten Kwiecień, przechera, tak się guzdrał i guzdrał. Jego a nie Maj należałoby pociągnąć do odpowiedzialności.

— A zresztą, kończy rezolutnie, to się nadrobi wyrówna!

—oo—

— **Ks. Arcybiskup Bilczewski** wyjechał do Rzymu na kongres Eucharestyczny i wróci po Zielonych Świętach.

— **Prezydent Ministrów Ponikowski w Toruniu.** W poniedziałek o godzinie 8·30 rano przybył do Torunia Prezydent Ministrów Ponikowski. Powitany na dworcu przez Wojewodę pomorskiego Brejskiego, przez byłego Ministra byłej dzielnicy pruskiej dr. Wybickiego i prezydenta miasta p. Michałka, w otoczeniu przedstawicieli korporacji miejskich. Przybyli dalej dowódca O. K. gen. Zieliński, gen. Sklerski, dowódca obozu warownego pułk. Targowski i szef misji francuskiej pułk. Bolt. Po powitaniu przez Wojewodę Brejskiego, przeszedł Prezydent Ministrów przed frontem kompanji honorowej, poczem udał się ulicami miasta, przystrojonemi sztandarami do Województwa, gdzie nastąpiło przedstawienie urzędników w Województwie. Następnie zwiedził Prezydent Ministrów kuratorjum, gimnazjum, szkołę powszechną i żeńskie seminarjum nauczycielskie. O godzinie 1 odbyło się śniadanie, wydane na cześć Prezydenta przez Wojewodę Brejskiego. Po południu Prezydent Ministrów zwiedził kościoły i zabytki, o godzinie 8 był na galowem przedstawieniu w teatrze narodowym, gdzie licznie zebrana publiczność przyjęła go owacyjnie. O godzinie 10 wieczorem odbył się raut, wydany na cześć Prezydenta Ministrów przez magistrat. We wtorek udał się Prezydent Ministrów do Chełmna.

Pielgrzymkę na kurhan zadwórzański, urządza, tak jak zeszłego roku 4. czerwca br., tj. w niedzielę Zielonych Świątek, Sokolstwo lwowskie, by oddać hołd bohaterom i złożyć wieńce, jako widomy znak tego hołdu na wspólnej, olbrzymiej mogile bohaterskiego batalionu-ochotników, który legł tam pokotem, ciałami swych żołnierzy zagradzając w dniu 17. sierpnia 1920 roku dzikim najeźdźcom drogę do Lwowa. W pochodzie poniosą uczestnicy pielgrzymki wieńce kartkowe, z których dochód przeznacza Sokolstwo na utrzymanie sierót po obrońcach Lwowa i konserwację mogiły. — Bliższe szczegóły podadzą wkrótce dzienniki i afisze, a organizacje mogą już zgłaszać swe uczestnictwo w Komitecie sokolim, urzędującym codziennie w Sokole-Macierzy, ul. Zimorowicza 8. I. p. między 7—8 wieczorem.

— **Posiedzenie wydziału syndykatu dziennikarzy polskich** odbędzie się w środę 10 b. m. o godz. 6·15 w Kasynie i Kole lit. art.

— **Bezpośrednie, przyspieszone pociągi towarowe.** W myśl otrzymanych wskazówek od Ministerstwa kolei żelaznych przeprowadza się obecnie w poszczególnych dyrekcjach kolejowych studja nad zreorganizowaniem ruchu pociągów towarowych, co świat handlowy powita niewątpliwie z zadowoleniem. Chodzi o wprowadzenie przyspieszonych dalekobieżnych pociągów towarowych celem jak najszybszego przewiezienia przesyłek towarowych, zarówno w całowagonowych ładugach, jak i drobnicowych, do miejsca przeznaczenia. Czynności przygotowawcze są już na ukończeniu, tak iż można się spodziewać, że pożądana ta nowość już w najbliższym czasie zaprowadzoną zostanie. Wyjdzie to na korzyść nietylko świata kupieckiego, ale i skarbu kolejowego, gdyż umożliwi rychlejszy obrót wagonów, pominąwszy, że krótkie postoje odnośnych pociągów na większych stacjach uniemożliwią kradzieże dokonywane na przesyłkach kolejowych.

— **Utalentowany** zespół amatorski przedstawił się onegdaj w Teatrze Małym, gdzie ku czci Aleksandra Fredry „koło dramatyczne“ uczniów gimnazjum III. odegrało „Odludka i poetę“, jakoteż „Pana Beneta“. Przedstawienie rozpoczęła prelekcja prof. dr. Eug. Kucharskiego.

— **Dyszlem po głowie** dostał na placu Strzeleckim od przejeżdżającego wozu p. J. Strech, kupiec z Gródka Jagiellońskiego. Musiała się nim zająć stacja ratunkowa.

— **Złośliwy pies,** uwijający się po ul. Tkackiej, pokąsał wczoraj dwie małe dziewczynki, Nettę i Reginę Rothówny.

— **Wyrwał z ręki** jakiś ulicznik p. Annie Tennerowej w ul. Akademickiej lornetkę wartości 10.000 Mk. i umknął z łupem.

— **Kradzieże.** P. A. Magnowskiemu (ul. Długosza 18) skradziono z kredensu srebro wartości 100.000 M., p. J. Brunowi (ul. Kurkowa 28) takiejże wartości zegarek złoty.

— **W obronie przemysłu łódzkiego.** Na zaproszenie posłów łódzkich Ziemiańskiego i Waszkiewicza przybył do Łodzi Minister pracy i opieki społecznej celem pośredniczenia w rozwikłaniu zatargu w przemyśle włókienniczym. Robotnicy przemysłu włókienniczego w Łodzi zażądali 50% podwyżki zarobków. Związek przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem zaproponował ze swej strony 10% podwyżki. Robotnicy zagrozili strajkiem. Po półdnio-

wych pertraktacjach Minister pracy i opieki społecznej zaproponował zgodę na następujących warunkach: 21% podwyżki zarobków z warunkiem następnej rewizji płac dopiero za dwa miesiące. Przemysłowcy zgodzili się na te warunki. Robotnicy mają dać odpowiedź we czwartek. Minister odjechał do Warszawy.

— **3 Maja w Paryżu** Z okazji święta narodowego polskiego odbyło się w kościele Wniebowstąpienia uroczyste nabożeństwo w obecności członków poselstwa polskiego i konsulatu. Po południu odbył się w Sorbonie wspaniały obchód zorganizowany przez Stowarzyszenie francusko-polskie i Zjednoczenie wielkich Związków francuskich dla odrodzenia narodu. W imieniu prezydenta Milleranda przybył pułk. Millard. Ministrowie wojny i marynarki oraz wojskowy gubernator Paryża przysłali także swych przedstawicieli. Uczestnicy zebrania postanowili przesłać Naczelnikowi Państwa następującą depeszę: Zebrani w dniu 3 Maja Polacy i Francuzi reprezentanci prezydenta Republiki francuskiej i rządu francuskiego zwracają się do Marszałka Piłsudskiego wyrażając najgorętsze życzenia dla pomyślności i wielkości Polski, tak ściśle związanej z wielkością i pomyślnością Francji. Następnie senator Bourgeois streścił historję Konstytucję 3 Maja, której duchem przejęta jest obecna Konstytucja Polski. Przemawiał potem Le Corbeille a wreszcie odczytano list posła Zamoyskiego, przebywającego chwilowo w Genui, w którym poseł polski podkreśla jasność i logiczność polityki Francji.

— **Sukces polski na wystawie florenckiej.** Otwarcie »Wystawy Książki« omawia prasa florencka przyczem z wielkiem uznaniem pisze o dziale polskim. »Il Nuovo della Terra« w sprawozdaniu swem umieszcza Polskę na pierwszem miejscu. Pismo zaznacza, że sekcja polska w swym całokrztałcie stanowi klejnot, dzięki swej odrębności i smakowi z jakim została urządzona oraz dzięki pięknym eksponatom. Obfituje ona w wytwornie dobrane książki, oprawne w jedwab i skórę i posiadające wielką wartość. Podnoszą urok wystawy polskiej dywany, tkaniny polskie i kwiaty, w jakie ubrali ją organizatorowie. „La Natione“ pisze, że sekcja polska zwraca szczególną uwagę zwiedzających swą oryginalnością artystyczną logiką i doborem dzieł.

Przemówienie Ministra Targowskiego, wygłoszone w czasie otwarcia wystawy, znalazło żywy oddźwięk w kołach intelektualnych Florencji. Podkreślają z uznaniem zaznaczoną w mowie kultnralną łączność Włoch i Polski oraz ten moment przemówienia, który podkreślił, że wystawa florencka świadczy o pracy nad utrwaleniem pokoju.

Księgarze włoscy z powodu sukcesu, jakim się cieszy sekcja polska na wystawie, złożyli powinszowanie organizatorom sekcji polskiej pp. Fryczowi i Skoczylasowi oraz p. Anczycowi reprezentującemu wydawców krakowskich i Mordkowiczowi i Wolffowi reprezentującym wydawców warszawskich.

— **Polski ślub w Wiedniu.** Do »Czasu« donoszą z Wiednia Z powodu zaślubin hr. Matyldy Baworowskiej córki hr. Rudolfa Baworowskiego z hr. Agenorem Gołuchowskim, synem ś. p. b. ministra hr. Agenora Gołuchowskiego odbył się 25 kwietnia wielki raut w hotelu Sacher w Wiedniu. Było 200 osób zaproszonych przez hr. Wojciecha Gołuchowskiego i jego żonę Zofję z Baworowskich, oprócz przedstawicieli dyplomacji francuskiej, polskiej, angielskiej, szwedzkiej i amerykańskiej były obecne rodziny pokrewne pp. młodych. Następnego dnia w południe odbył się w katedralnym kościele św. Szczepana ślub młodej pary. Po ślubie towarzystwo weselne zgromadziło się na obiad w hotelu Sacher na 44 nakryć.

Komunikaty.

— **Wykład** dr. Juljusza Kleinera na temat: „Wykształcenie akademickie kobiet“, odbędzie się w piątek, 12 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali fizyki przy ul. Długosza 8. Wstęp 50 M.

— **Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza.** W piątek 12 b. m., o godz. 6·30 przy ul. Bourlarda 5, wykład inż. Jaskólskiego p. t. »Dzieje polskiego pieniądza od Piasta po czasy obecne. W sobotę 13 b. m. o 6·30 wykład inż. Jaskólskiego p. t. „Pieniądz papierowy“. We wtorek 16 b. m. o godz. 6·30, na żądanie licznych słuchaczy, którzy z powodu przepełnienia sali nie mogli wysłuchać prelekcji o teorji Einsteina, powtórzy inż. Libański swój wykład p. t. »Prof. Einstein i jego teorja relatywności« Ptolemeusz-Keppler Kopernik-Galileusz-Leverier-Einstein względność czasu i przestrzeni — materje, eter, światło, absolut z (obr. świetl.).

— **Zebranie** sekcji samokształceniowej Zrzeszenia miłośników Lwowa odbędzie się we środę, 10 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Polskiego Białego Krzyża, ul. Ossolińskich 11/III. p. Na porządku dziennym odczyt dr. K. Tyszkowskiego p. t.: „Śluby Jana Kazimierza“.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we środę „Nasi najserdeczniejsi“, komedja w 3 aktach Sardou (gościnny występ M. Frenkla). — Jutro, we czwartek popołudniu „Grube ryby“, (N. U. Z. A.) komedja w 3 aktach M. Bałuckiego; gościnny występ M. Frenkla; — wieczorem „Pan Geldhab“, komedja w 3 aktach Fredry (gościnny występ M. Frenkla).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę „Roztwór prof. Pytla“ groteska w 3 aktach Winawera. — Jutro, we czwartek „Ich czworo“, komedja G. Zapolskiej.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we środę i jutro we czwartek „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Buttykaya.

Oratorjum Józefa Haydna p. t. »Stworzenie świata«, którego wykonanie zapowiedziano nam na dzień jutrzejszy, przygotowane zostało z ogromnym nakładem pracy. Biorą w niem udział najwybitniejsze siły artystyczne, jakiemi Lwów w danej chwili rozporządza, a pałeczka dyrygenta spoczywa w rękach dr. Adama Sołtysa, który już niejednokrotnie wykazał, że zadowolić potrafi nawet wyższe wymagania artystyczne, więc i sala Tow. Muzycznego wypełni się niezawodnie szczelnie.

Z muzyki.

W życiu muzycznem naszego miasta spostrzedz można objaw bardzo dodatni: wzrastające z każdym dniem zainteresowanie się publiczności dziełami z zakresu poważniejszej literatury. Wieczorem nie zapowiadającym błyskotliwego programu lub senzacyjnych efektów nie towarzyszyło do niedawna jeszcze większe powodzenie materjalne. Smak publiczności uległ ostatnimi czasy zmianie korzystnej a produkcje — jak n. p. urządzony staraniem biura koncertowego Tuerka wieczór sonatowy (5. b. m.) — działają już atrakcyjnie, o ile nazwiska wykonawców dają pewną gwarancję poważniejszego sukcesu artystycznego. Afisz piątkowy wymienił jako współdziałających wiolonczelistę p. dra Karola Lilienthala — jest to jeszcze dla naszego świata muzycznego może „homo novus“ — i zaszczytnie już znanego pianistę dra Edwarda Steinbergera, którego nazwisko łączy się od kilku lat konsekwentnie z produkcjami pierwszorzędnie artystycznemi. — I na tym wysokim poziomie utrzymały by się też w całości interpretacje sonat Brahmsa, Straussa i Rachmaninowa, gdyby ich wykonanie zależało wyłącznie od ostatniego z wymienionych koncertantów. Lecz uświadomiona na punkcie intencji kompozytorskich, a tak wykwintna pod względem wydoskonalenia techniki gra dra Steinbergera rzadko tylko znalazła dostateczne poparcie w współudziale wiolonczelowym. Zdolny bezsprzecznie i wiele obiecujący w przyszłości muzyk p. dr. Lilienthal nie przekroczył jeszcze granic wyższego dyletantyzmu: gra czysto i poprawnie, lecz — gdy chodzi o ton, pasażową biegłość, tak trudną na wiolonczeli, i w ogóle cechy, nadające grze piętno artystyczne — pozostawia jeszcze niejedno do życzenia. Chętnie też popada w „tempa“ rozwiekłe po nad miarę, zapominając o tem, że każda gra wirtuozowska musi się odznaczać śmiałością, opartą na technicznem opanowaniu instrumentu i na dewizie: „**Audaces juvat fortuna**“. Bo werwa artysty porywa.

Mimo to dwie ostatnie części programu: czarująco piękna sonata R. Straussa (op. 6) i potężnie działające polotem kompozytorskim i siłą pomysłów dzieło Rachmaninowa (sonata op. 19) nie minęły bez głębszego wrażenia na słuchaczach i wywołały nawet sporo niemilknących oklasków. Audytorjum zniewoliło ponadto artystów do dorzucenia nadprogramowego dodatku, co stwierdza — po wieczorze sonatowym — niezwykłe zajęcie się publiczności wieczorem muzyki poważnej.

Fr. Neuhauser.

TELEGRAMY.

PRZED OBJĘCIEM GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Katowice. (PAT.). Komisja międzysojusznicza ogłasza urzędowy komunikat o rozpoczęciu polsko-niemieckich rokowań w Opolu w sprawie przejęcia G. Śląska przez Polskę i Niemcy. Komunikat ten potwierdza nasze informacje z przed kilku dni o tych rokowaniach.

Katowice. (PAT). Biuro Wolffa ogłasza: Jak się dowiadujemy ze strony miarodajnej, oddanie przyznanych obszarów górnośląskich Polsce i Niemcom — o ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody — nastąpi w ciągu czerwca.

ARESZTOWANIA POLAKÓW NA ŚLĄSKU PRZEZ URZĘDNIKÓW NIEMIECKICH.

Katowice. (PAT.) W nocy z dnia 3. na 4. maja aresztowano w Katowicach p. Emanuela Jaworka z Ożgowa. Aresztowania dokonali urzędnicy niemieckiej A. P. O., którzy przybyli do Katowic z Opola. Z tego powodu odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji polskiej, na którem uchwalono rezolucje domagające się natychmiastowego wypuszczenia p. Jaworka na wolność. Donoszą również z Królewskiej Huty o aresztowaniu przez A. P. O. działacza i powstańca p. Wyrwicza. Z tego powodu wśród ludności polskiej panuje ogromne wzburzenie.

WIEŚCI Z LITWY.

Wilno. (AW.) Dnia 7 b. m. odbył się tu ogólny zjazd b. wojskowych uczestników I. korpusu wschodniego generała Dowbór-Muśnickiego. Wybrano zarząd, na czele którego stanął pułkownik Obuch-Woszczatyński.

Wilno. (AW.) Przed samym wtargnięciem oddziałów litewskich do pasa neutralnego prasa kowieńska, jak na komendę zaczęła podawać tendencyjne wiadomości o rzekomej koncentracji wojsk polskich na granicy litewskiej.

Wilno. (AW.) „Echo Kowieńskie“ zwraca uwagę, **że rząd kowieński usiłuje przenieść długi rosyjskie na państwa, które powstały na gruzach dawnej Rosji.** Pismo nawołuje państwa bałtyckie do przeciwstawienia się tym praktykom rosyjskim i zajęcia w tej sprawie wspólnego frontu.

NADZWYCZAJNE KREDYTY.

Warszawa. (Tel. wł.). Nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną Minister Michalski, udzielił wielkim miastom, liczącym ponad 100.000 mieszkańców, oraz wielkim kooperatywom wysokich kredytów. Instytucje, korzystające z tego kredytu, byłyby oddane pod kontrolę Nadzwyczajnego Komisarza.

ZMIANA ZAKRESU DZIAŁANIA IZBY SKARBOWEJ LWOWSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.). W myśl rozporządzenia Ministerstwa skarbu, wyłączone zostały z zakresu działania Izby skarbowej we Lwowie i przyłączone do Izby skarbowej w Krakowie sprawy dotyczące archiwum map katastralnych, oddział rekonstrukcji aparatów katastralnych oraz sprawy osobowe urzędów mierniczych.

SPRAWY GDAŃSKIE NA RADZIE LIGI NARODÓW.

Warszawa. (Tel. wł.). Rada Ligi Narodów której sesja wyznaczona została na 11 bm., rozpocznie obrady od rozpatrzenia spraw gdańskich.

JESZCZE JEDEN „PRZYJACIEL POLSKI“.

Ryga. (AW.) Oddawna zwraca na siebie uwagę tendencyjne w duchu rosyjskim i wybitnie antypolskim przedstawianie wypadków na konferencji genueńskiej przez przedstawicieli łotewskiej Agencji telegraficznej w Genui Tłumaczy

się to tem, że kierownikiem łotewskiej Agencji w Genui jest dziennikarz znany ze swych tendencji rusofilskich i antypolskich redaktor „Rygaischer Rundschau".

OPINJA DELEGATA WIENIAWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). Delegat Wieniawski powrócił wczoraj z Genui i odbył konferencję z Prezydentem Ministrów Ponikowskim. P. Wieniawski jest zdania, że w konferencji genueńskiej będzie musiała nastąpić przerwa, ponieważ delegaci zapragną porozumieć się ze swoimi rządami. Poseł August Zaleski dotychczas nie przyjechał. Oczekiwany jest dzisiaj. Opóźnienie spowodowało wyczekiwanie powrotu p. Barthou z Paryża i zapowiedziana rozmowa Ministra Skirmunta z Cziczerinem.

UKŁAD HANDLOWY POLSKO-WŁOSKI.

Genua. (Tel. wł.). Z bardzo pewnego źródła donoszą, że między Polska a Włochami zostanie jutro podpisany traktat handlowy.

NAFCIARZE Z CAŁEGO ŚWIATA ZJECHALI DO GENUI.

Genua. (Tel. wł.). Dzienniki donoszą, że do Genui przybyło przeszło stu dyrektorów towarzystw naftowych, aby bezpośrednio obserwować pertraktacje konkurentów z sowjetami. Przyjechał tam również z Paryża przedstawiciel firmy „Standard Oil Company".

L. GEORGE PRZECIĄGA STRUNĘ.

Londyn. (AW.). Naczelny redaktor „Times'a" donsi z Genui, że L. George oświadczył wobec Barthou w bardzo ostrych słowach, że ententa francusko-angielska skończyła się. Anglja uważa, że ma teraz wolną rękę i może zawierać nowe związki przyjaźni. Anglia widzi się zmuszoną do porozumienia z Niemcami nawet za cenę zrezygnowania angielskich żądań reparacyjnych. Barthou przestraszony miał być gwałtownością L. George'a.

Londyn. (AW.). Wedle ostatnich wiadomości z Genui konferencja weszła w stadium krytyczne. Delegacja angielska doszła rzekomo do ostatnich granic ustępstw. Konferencje uratować może jedynie zmiana stanowiska Belgji. Pociąg, którym L. George odjechać ma do Londynu, stoi już gotowy.

Genua. (AW.). Delegacje są w nastroju pesymistycznym, szczególnie francuska. Ogólnie sądzą, że konferencja zakończy się niedługo z powodu niezwykłego zaostrzenia się położenia. Podobno Włosi zrezygnowali już z roli pośredników. Barthou miał oświadczyć, iż nie ma zamiaru zapuszczać się więcej w żadne kompromisy i rokowania.

Genua. (AW.). O ile nie dojdzie do porozumienia w najbliższych 24 godzinach to albo konferencja odbywać się będzie nadal bez udziału Francji albo delegacja francuska przez opuszczenie Genui rozbije konferencję.

PRZYBYCIE ANGIELSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ DO BRUKSELI.

Bruksela. (PAT.). Angielska para królewska przybyła tu i po dwóch dniach udaje się na cmentarze żołnierzy angielskich do Belgii i północnej Francji.

POŻYCZKA NIEMIECKA DLA JUGOSŁAWJI.

Belgrad. (PAT.). „Novosti" donoszą, że finansista niemiecki Stinnes zaofiarował rządowi jugosłowiańskiemu pożyczkę w wysokości 100 miljonów dolarów na budowę dróg żelaznych, łączących porty na Adrjatyku z resztą kraju.

Gospodarstwo i handel.

(u) **Ograniczenie przywozu** zwierząt i wytworów zwierzęcych z Rosji i Ukrainy. Rozporządzeniem Ministerstwa rolnictwa wzbronionem zostało wprowadzenie z Rosji, Ukrainy, Białorusi, Litwy i Łotwy na obszar Polski bydła rogatego i innych zwierząt przeżuwających, wytworów, względnie odpadków od tychże zwierząt, dalej kości, paszy objętościowej (słomy i siana), podściółek, nawozu stajennego (gnoju), sprzętów stajennych i uprzęży używanych, odzieży i obuwia noszonych, przeznaczonych na sprzedaż, wreszcie gałganów (szmat). Natomiast odbywać się może kolejami żelaznemi — jednakże li tylko przez stacje wchodu Stołbce, Zdołbunowo i Podwołoczyska, oraz wyłącznie w ładunkach całowagonowych — przywóz do Polski, względnie przewóz przez Polskę koni trzody chlewnej przeznaczonej na natychmiastowa rzeź, oraz mięsa wieprzowego, drobiu żywego i bitego, słoniny surowej, wędzonej i solonej, smalcu wieprzowego, łoju przetopionego, szczeciny, wełny owczej, skór zupełnie wysuszonych, rogów, tudzież nabiału. Przesyłki te winny być zaopatrzone w świadectwa stwierdzające, że pochodzą z okolic wolnych od zaraźliwych chorób zwierzęcych, będą podawane na wymienionych wyżej stacjach wchodu badaniu, względnie dezynfekcji i mają być odstawione wprost na miejsce przeznaczenia, do fabryk lub do miejsc przeróbki. Wprowadzanie zwierząt i produktów zwierzęcych przez inne punkty wejścia, oraz wyjątkowe odstąpienie od powyższych ograniczeń nastąpić może w poszczególnych wypadkach li tylko za zezwoleniem Ministerstwa rolnictwa. Przepisy tego rozporządzenia nie mają zastosowania do bydła, koni, świń i drobiu repatrjantów.

(u) **Wywóz likierów z Polski.** Dla ułatwienia wywozu likierów z Polski zniżyło — jak się dowiadujemy — Ministerstwo skarbu opłaty akcyzowe dla poszczególnych do wywozu przeznaczonych orzeszkiek likierów o 90 proc.

(u) **Dowóz jedwabiu do Polski.** Dowóz tkanin jedwabnych z zagranicy do Polski jest obecnie wzbroniony. Jak donoszą z Warszawy, czynił niedawno Związek kupców polskich starania o zniesienie tego zakazu uzasadniając to tem, że wobec spodziewanego nawiązania stosunków handlowych z Rosją, będzie jedwab potrzebny do wyrobu artykułów eksportowych z Polski, jak: krawatek, czapek, kapeluszy, sztucznych kwiatów i t. p. Wedle zasięgniętej informacji, odnosi się Rząd przychylnie do tego żądania, a związek czyni rzekomo dalsze zabiegi o uzyskanie niskiego cła na jedwab.

Stan zasiewów. Warszawa. Główny urząd statystyczny podaje następujące dane o stanie zasiewów z końca kwietnia br: Na skutek przymrozków i wogóle niskiej temperatury w ciągu miesiąca kwietnia, stan zasiewów pogorszył się i przedstawiał się w stopniach kwalifikacyjnych: (5) oznacza stan wyborowy, (4) stan dobry, (3) średni, (2) mierny, (1) zły, — dla całej Polski przeciętnie jak następuje: Pszenica ozima 2.9, żyto ozime 3.3, jęczmień ozimy 2.5, rzepak ozimy 2.3, koniczyna 2.4, łąki 2.6, pastwiska 2.4. W poszczególnych województwach stan pszenicy i żyta był następujący: warszawskie pszenica 2.2, żyto 2.7, — łuckie pszenica 3.1, żyto 3.3, — kieleckie pszenica 2.9, żyto 3.4, — lubelskie pszenica 3.0, żyto 3.4, — białostockie 3.0, żyto 3.5, — nowogrodzkie pszenica 2.6, żyto 3.2, — poleskie pszenica 2.9, żyto 3.6, — wołyńskie pszenica 3.1, żyto 3.8, — poznańskie pszenica 2.7, żyto 3.3, — krakowskie pszenica 3.1, żyto 3.5, — lwowskie pszenica 2.9, żyto 3.1, — stanisławowskie pszenica 3.3, żyto 3.5, — tarnopolskie pszenica 3.3, żyto 3.6, — Śląsk cieszyński 3.0 pszenica, żyto 3.0.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 10 maja godz. 10·30.

Marki niemieckie	13·45	(14·25—14·30)
Franki francuskie	361	(000—000)
Franki szwajcarskie	000	(—)
Funty sterlingi	17·700	(— —)
Wiedeń	00—00	(49·5—51)
Korony niem.-austr.	00—00	(48—49·5)
Korony czeskie	00—00	(77—78·5)
Praga, wypłata	00—00·00	(78·5—79)
Lei	—	(00—00·00)
Liry	000	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000·00—000·00)
Berlin		(13·80—14·00)
Dolary amerykańskie	3925—3965	(3970—3980)
„ kanadyjskie	3767—0000·00	(—)
Zurych Marki polskie	00·00	

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

ZOFJA SAWICKA. 8)

Jaśka.

(Ciąg dalszy).

— Widzisz — żaliła się — sałata z homarem.. Myślałam, że cię już nie zobaczę... Panna Melanja opowie, ja... nie mam sił.

Pochylona nad jakimś haftem panna Melanja zwróciła ku mnie swą twarz wypełzłą i poczęła mówić cichym, jednostajnym głosem.

Kiwałem głową, nie słuchając jej wcale. Byłem rozdrażniony i zły. Więc dla przestrachu rozpieszczonej kobiety, otoczonej zbytkiem... Istna farsa!

Budziło się we mnie wspomnienie skromnego pokoju, gdzie leżało dziecko, może naprawdę chore, może naprawdę potrzebujące czyjejś opieki.

— I ta dyjeta... ta dyjeta... — utyskiwała ciotka.

— Panno Melanjo, proszę o szklankę Giesshiblera, ale z odrobinką koniaku. Nieznośne mam pragnienie. Jak myślisz Leonku, przecież parę kropel koniaku mi nie zaszkodzi?

* * *

Wieczorem przyjechała Renia.

Zasiedliśmy do bridge'a, bez którego ciotka obejść się nie może... Renia zaglądała mi wciąż w karty, włosy jej, ułożone w drobne pukle muskały mnie po twarzy. Ciotka patrzyła na nas z pobłażliwym uśmiechem, takim dającym sankcję na wszystko, co życie zmienia w użycie.

* * *

Po trzech dniach wróciłem do domu, przywożąc w nerwach jakiś dysonans, złożony z niesmaku, ironji i zniechęcenia. Mówiłem sobie, że: życia nie warto brać na serjo. Ogarnęło mnie przytem rozleniwienie.

Było mi tak, jak gdyby owinął mi ktoś duszą jedwabnym gałgankiem, a ona, leżąc w miękkich zwojach, czuje, że gnuśnieje i niema sił i niema ochoty przerwać siesty.

Do Jaśki posłałem tylko kwiaty, wazon białego bzu, odwiedziny odwlekałem z dnia na dzień. Dziś, czy jutro, wszystko jedno! Uważałem już tę dziewczynę za pewną zdobycz, po którą dosyć tylko wyciągnąć rękę.

Ale jasna jej twarz jawiła mi się nieraz przed oczyma, jak fragment miłego snu.

Odczuwałem coś niby tęsknotę za jej spojrzeniem, za jej uśmiechem.

A potem z całą siłą odezwało się wspomnienie owego wieczoru, kiedy trzymałem w objęciach Jaśkę, poddającą się mej pieszczocie z bezradnością istot niewinnych.

Ogarnęło mnie tak silne wzruszenie, jak gdybym przeżywał tę chwilę po raz drugi.

Szaleństwem byłoby zwlekać dłużej.

* * *

Biegłem po schodach, jak zakochany student, a kiedy dzwoniłem do drzwi dobrze mi znanych, serce zrobiło mi niespodziankę rozgłośnem swem biciem.

Nie wiedziałem, że jest jeszcze takie młode!

Tak, to było prawdziwe, rzetelne wzruszenie bez pomocy niezdrowych dreszczy, wywołanych umiejętnym flirtem.

Nacisnąłem dzwonek raz i drugi.... żadnej odpowiedzi.

Zniecierpliwiony, zacząłem dzwonić gwałtownie, raz po razu, bez przerwy, podniecony pragnieniem, aby drzwi otwarły się co prędzej.

Daremnie! Cicho i głucho!

Co za przykre rozczarowanie. Jaśki pewnie niema w domu, trzeba ponowić odwiedziny.

Czułem, że ożywienie moje gaśnie, jak świeca pod oddechem zimnego powiewu.

W tem przez oszklone drzwi ganku wychyliła się głowa! Istna ilustracja z humorystycznej teki. Twarz zmięta w obramowaniu papilotów, narzucona pośpiesznie pudrem, którego ślady widać było na kaftaniku jaskrawej barwy o szerokich, otwartych rękawach.

(Dokończenie nast.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 63/21/4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Hryń Melnyk, syn Mychajła i Kasi, gr. kat., urodzony 22. stycznia 1897. r. w Koniuchowie i tamże zamieszkały, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyla Byczko został wywieziony przez wojska rosyjskie na Sybir w jesieni 1914. r. i tamże w Jenisejsku w szpitalu miał umrzeć na wiosnę 1915. r., o czem świadek dowiedział się od zakonnicy, która chorego pielęgnowała. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Hryń Melnyk poniósł śmierć, przeto na prośbę jego siostry Anny Melnyk zam. Junyk w Huniem wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora, którym ustanawia się p. Pozniaka, adwokata w Stryju, najdalej do sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej“, o zaginionym Hryniu Melnyku. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 30. stycznia 1922. 2587

T. 68/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Waśko z Żydowskiego, syn Antoniego i Anny, urodzony 28. marca 1886. r., wyjechał w sierpniu 1914. r. jako żołnierz na wojnę, walczył na froncie rosyjskim i miał we wrześniu 1914. r. zginąć w walce pod Lublinem a od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że Iwan Waśko zmarł, przeto na wniosek Oleny z Danilaków Waśkowej, zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i małżeństwa jego z Heleną vel Oleną z Danilaków za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo adwokatowi Dr. Lipińskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem a zarazem obrońca węzła małżeńskiego, aż do dnia 31. października 1922. r. Po dniu powyższym Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło dnia 27. marca 1922. 4662

T. 18 22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ołeksa Podkowycz, syn Iwana i Zofji urodzony 25. grudnia 1888. r. w Sokołówce, rolnik, ostatnio w Kołohorach zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19. p. o. k. i wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w 1914 r. w bitwie pod Janowem. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Anny Podkowycz, wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 23. listopada 1913. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Jozefowi Rapsowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby jawił się przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. października 1922. r. względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 13. marca 1922. 4238

T. V. 7/22/3. Jan Grędysa urodzony 1886. r. w Budach, syn Antoniego i Jadwigi, powołany w 1915. r. do służby wojskowej przydzielony do austr. 89. p. p. pełnił początkowo służbę na Węgrzech, następnie brał udział na froncie rosyjskim a w szczególności w pierwszych dniach czerwca 1916. r. w bitwie pod Łuckiem i odtąd zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 21. ust. z 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p. wdraża się na prośbę Anny Grędysy postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Deichesowi w Rzeszowie, wiadomości o powyż wymienionym. Jana Grędysę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. września 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, 4. marca 1922. 4227

T. 379/21/4. Jan Bobko w Tomanowie, żołnierz 4. pułku ułanów, wedle zeznań Jana Darmsztetera poległ w walce pod Lublinem we wrześniu 1914. r. Wskutek tego na wniosek Marji Bobko zarządza się postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ Sądowi albo p. Drowi Buxbaumowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, dnia 25. stycznia 1922. 4245

T. IV. 43/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Waktor, syn Onufrego i Wiktorji z Surdzielów, urodzony 26. września 1889. r. w Kisielówce, dostał się jako żołnierz 32. p. obr. kr. armji austr. do niewoli rosyjskiej, gdzie w r. 1915. zachorował poczem wieść o nim zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Anny Waktorowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego, o ile pozostaje przy życiu wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. października 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 10. sierpnia 1921. 4064

T. 26/22/3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Teplicka z Boryni wniosła o uznanie brata Franciszka Pilza za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i pod przysięgą słuchanego świadka Katarzyny Wysoczańskiej oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Boryni z 7. marca 1922. r. wynika, że Franciszek Pilz został w r. 1914. powołany do armji austr. i walczył na froncie rosyjskim gdzie został rzekomo zabity. Gdy od r. 1917. nie ma o nim żadnej wiadomości, przeto zachodzi domniemanie, że zmarł. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Franciszka Pilza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Jędrzejowi Danilowiczowi, notarjuszowi w Boryni wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. listopada 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 8. marca 1922. 4059

T. 422/20/4. Jurko Zarosa, syn Mikołaja i Marji, urodzony 1875. r. w Zaradawie, pomarł przed wrześniem 1915. r. w niewoli rosyjskiej. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marji Zarosa postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ Sądowi albo p. Drowi Dawidowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, dnia 14. listopada 1921. 4715

T. VI. 254/21/9. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Roman Jan 2 im. Mielech nauczyciel z Dąbrowy powiat Chrzanów, urodzony 1892. r. w Stanach powiat Nisko, przydzielony w listopadzie 1918. r. do 5. pułku legjonów, według zeznań Dra Orskiego w Jaworowie, wzięty w grudniu 1918. r. pod Jaworowem do niewoli ukraińskiej został rozstrzelany 13. grudnia 1918. r. wraz z innymi jeńcami i pochowany w masowym grobie. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Zuzanny Mielechowej postępowanie, celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15. sierpnia 1922. r. udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 1. kwietnia 1922. 454

T. IV. 27/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Serafin, urodzony 6. grudnia 1888. r. w Marcinkowicach, zamieszkały w Wielopolu, brał jako żołnierz 5. pułku ułanów udział w wojnie światowej a w październiku 1917. r. zachorował na froncie włoskim nad Piawą i od tego czasu nie daje znaku życia o sobie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ces. rozporządzenia z dnia 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Józefy Serafin postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Nowakowi z Nowego Sącza. Wiadomości o powyż wymienionym a jego samego, o ile pozostaje przy życiu wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. listopada 1922. r wniesioną, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 3. kwietnia 1922. 4322

T. 412/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Matias Goraj, syn Laurentego i Ewy, urodzony 15. lutego 1872. r. w Dzikowie starym, rolnik, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 68. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w maju 1917. r. w czasie bitwy pod Kamiano zaginął. Odtąd brak o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2 ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Praksedy Goraj wdraża się postępowanie, celem uznania związku małżeńskiego zawartego na dniu 12. czerwca 1900. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr Nuchimowi Altschülerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby jawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10 października 1922. r. jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 9. marca 1922 4212

T. 449/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Frymcia Delman w Bylicach, wniosła o uznanie męża Chaima Delmana za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i przedłożonego poświadczenia gminy Bylice 6 grudnia 1921. r. wynika, że Chaim Delman został w r. 1914. powołany do wojska, wyruszył na front rosyjski i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że zginął. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128 Dz. p. p., wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Chaima Delmana. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Rudolfowi Jackowskiemu, adwokatowi w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. września 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor dnia 23. grudnia 1921. 4061

T. 23/22/3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Hołda, urodzony dnia 22. grudnia 1882. r. w Ładyczynie powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłych Monarchji austrjackiej i węgierskiej do czynnej służby wojskowej, opuścił w sierpniu 1914. roku swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej przy 15. pułku piechoty jesienią 1914. roku w okolicy Brzesko-Okocim, pozostawiony z oddziałem do wstrzymywania napadu Moskali, więcej do pułku nie powrócił i od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia co potwierdza Jan Konarski i poświadczenie gminne. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę jego brata Marcina Hołdy postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomość o zaginionym Jana Hołdę o ile żyje wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Tarnopol, dnia 27. marca 1922. 4843

T. IV. 13/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Majda, syn Józefa i Marjanny, urodzony 1884 r. w Węglówce, powiat Wieliczka, rolnik w Ryczowie, narukował w listopadzie 1914 roku do 77 pułku piechoty, z którym w sierpniu 1918 r. jadąc na front włoski, dał o sobie ostatnią wiadomość i odtąd o jego życiu nic nie wiadomo. Gdy zatem przyjąć można, że zajdą warunki domniemania z ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Rozalii Majda postępowanie celem uznania osoby wyż wymienionej za zmarłą. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice. dnia 10. marca 1922. 4623

T. 305/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Demkiw syn Martyna i Paraci, gr. kat., urodzony 5. lipca 1881 w Uhełnie i tam zamieszkały, gospodarz ożeniony 5. marca 1905 z Julianą Demków, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Iwana Sacha i Ołeksy Mełenewycza dostał się z końcem 1914 roku do niewoli rosyjskiej, a to jako żołnierz austrjacki i tam w jesieni 1915 roku w obozie jeńców w Złotej Ardzie zachorował na czerwonkę a świadków powyższych przeniesiono do innego obozu i wobec tego więcej go nie widzieli. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Julianny z Demkowych Demkiw w Uhełnie postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub Drowi Rappaportowi adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą jego węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Iwana Demkiw wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie jednego roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej“ rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 21. lutego 1922. 4329

T. IV. 14/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Jaworek, syn Jana i Katarzyny, urodzony 1829 r. w Żarnówce, powiat Myślenice, tamże zamieszkały, przed około 70-laty miał pójść na wojnę, w której miał zostać ranny, leżeć w szpitalu w Pradze i od lat około 70 nie ma o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zajdą warunki domniemania z ustawy z § 24 l. 1. k. c. zarządza się na wniosek Ignacego Jaworka postępowanie celem uznania osoby wyż wymienionej za zmarłą. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 4. marca 1922 r. 4624

T. 195/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Atanazyj Łeniw, syn Matija i Marji, urodzony 29. września 1890 w Niniowie górnym, gr. kat., tamże zamieszkały, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Hrynia Szwaba brał on czynny udział jako szeregowiec 13 Baonu strzelców polnych w jesieni 1914 w bitwach pod Przemyślem i podczas szturmu nad Sanem w tym czasie miał zaginąć. Gdy ponadto od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Pylypa Małamija syna Andrusia i Andrusia Małamija syna Iwana w Niniowie górnym postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Muszyńskiemu adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyż

wymienionym. Atanazyja Łeniw wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób **uwiadomił o swem życiu.** Sąd tutejszy na **ponowną prośbę dopiero po upływie** sześciu (6) miesięcy licząc od dnia **ogłoszenia niniejszej** uchwały w „Gazecie Lwowskiej" i po uzupełnieniu dochodzeń rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 25. lutego 1922. 4328

T. IV. 18/22/2. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Sikora, syn Andrzeja i Wiktorji, urodzony 1895 r. w Głogoczowie, powiat Myślenice, walcząc w armji austrjacko-węgierskiej dostał się do niewoli włoskiej, w której wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Józefa Pochopnia umarł w listopadzie 1918 r. we wsi Omignano i odtąd o jego życiu nie ma żadnej wiadomości. Gdy wobec tego prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Wiktorji Schäfler postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 15. marca 1922 r. 4627

T. 371/21/3. Zarządzenie postępowania celem ustalenia dowodu śmierci. Matij Czurko Jakowa urodzony w Roznowie powiat Śniatyn dnia 12. sierpnia 1883, ożeniony z Justyną z Powszuków dnia 27. maja 1909, wedle zeznań zaprzysiężonych świadka i wnioskodawczyni Justyny Czurko pojechał przed wybuchem wojny do Kanady. Od męża nie miała wiadomości. Zeznaniami zaprzysiężonymi świadków Hrycka Tarabasa, syna Filipa, Michała Hawluka Wasyla ustalono, że Matij Czurko przebywał w Kanadzie. W zimie 1919/1920 w Winnipeg będąc zachorował i odszedł do szpitala w Winnipeg, gdzie poddał się operacji i w kilka dni po operacji zmarł, że deponenci widzieli zwłoki Matija Czurko w trupiarni jak zwłoki te wkładano do trumny, byli też wymienieni świadkowie na pogrzebie i przy pochowaniu Czurki na cmentarzu w Winnipeg. Wedle poświadczenia Urzędu gminy w Rożnowie z dnia 6. listopada 1921 Matij Czurko przed 10 laty wyemigrował z kraju za zarobkiem do Kanady do gminy nie wrócił, zaś w gminie krąży pogłoska, że przed dwoma laty w Kanadzie zmarł. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i. rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., wdraża się na wniosek Justyny z Powszuków Czurko żony Matija postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Drą Erdhaumowi w Zabłotowie, którego ustanawia się kuratorem Matija Czurko. Tegoż Matija Czurko s. Jakowa wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1922 r. jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznanie za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 14. stycznia 1922. 3496

T. 383/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ołeksa Morozicki syn Iwana, urodzony dnia 28. marca 1887 w Piotrowie powiat Horodenka, tamże przed wojną zamieszkały, ożeniony od dnia 28. maja 1912 z Paraską z Pawluków, odszedł w czasie drugiej mobilizacji na wiosnę 1915 na wojnę na front rosyjski. Ostatni list otrzymała od niego żona w lecie 1916 i od tego czasu wszelki słuch o nim zanikł. Wedle poświadczenia urzędu gminnego w Piotrowie z dnia 7. listopada 1921 zaginiony Ołeksa Morozicki Iwana dotychczas z wojny do gminy nie powrócił i niema o jego życiu żadnych wiadomości. Wywiady żony zaginionego w biurze wywiadowczem Tow. Czerwonego Krzyża we Lwowie pozostały bez skutku. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., wdraża się na wniosek żony zaginionego Paraski z Pawluków Morozickiej z Piotrowa postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Jakóbowi Jollesowi w Kołomyji, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Ołeksę Morozickiego syna Iwana wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 21. listopada 1921. 3502

T. 391/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Prokop Kabaluk syn Ołeksy, urodzony w Kluczowie małym pow. Peczeniżyn dnia 17. lipca 1887, ożeniony od 29. października 1912 z Marją z Piskozubów, powołany w 1915 do austr. służby wojskowej, popadł w tymże roku w niewolę rosyjską. W 1916 przebywał jako jeniec austrjacki pod dozorem wojsk rosyjskich w Galicji w okolicy Stanisławowa i Ottynji w czasie inwazji rosyjskiej. Wedle zeznań świadka i wnioskodawczyni Marji Kabaluk odwiedziła w czasie drugiej inwazji rosyjskiej w okolicy Stanisławowa męża, gdzie tenże z innymi jeńcami austrjackimi pracował, ostatni raz deponentka widziała się z mężem przed Świętami „Piotra" 1917 r. Świadek Iwan Treiturak Dmytra zaprzysiężony zeznał, że znał Prokopa Kabaluka, z którym razem dostał się do niewoli rosyjskiej i z tymże jako jeniec w 1916 pracował w „Galicji", a następnie na Bukowinie, gdzie w jesieni 1917 rozeszli się, a mianowicie Prokop Kabaluk poszedł do Rosji, zaś świadek pozostał na Bukowinie we wsi, a po 5 miesiącach powrócił do wojska austr. i niema wiadomości co się stało z Prokopem Kabalukiem. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31 marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., wdraża się na wniosek Marji z Piskozubów Kabaluk żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości ... rowi w Kołomyji, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Prokopa Kabaluka z Marją z Piskozubów. Prokopa Kabaluka wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 26. stycznia 1922. 3503

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 14271/22. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Adolf Landesberg zamianowany notarjuszem w Podwołoczyskach, złożył przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Lwów dnia 21. kwietnia 1922. 4773 1—3

Prez. 15491/22. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Aleksander Misky, zamianowany notarjuszem w Peczeniżynie, złożył przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów dnia 3. maja 1922. 4772 1—3

Prez. 15895/22. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Bazyli Diaków zamianowany notarjuszem w Niemirowie, złożył przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów dnia 2. maja 1922. 4771 1—3

Ns. 17/22/2. Edykt. W przechowaniu tut. Sądu znajduje się pianino czarno politurowane firmy Hahn Wolifreund Drezen, które zakwestjonowane zostało w Narolu, a zostawione tam w czasie wojny przez austrjackich oficerów. Wzywa się właściciela tego pianina, aby do roku od dnia zamieszczenia niniejszego edyktu po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej" zgłosił się w tut. Sądzie i wykazał swoje prawo własności, w przeciwnym razie pianino zostanie sprzedane drogą publicznej licytacji, a cenę kupna wniesie się do kasy rządowej.

Sąd powiatowy.

Cieszanów dnia 4. marca 1922. 4798

C. 67/22/2. Edykt. Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Iwanowi Lipa, rolnikowi z Letni, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Medenicach przez Stasia Lypę syna Wasyla i tow. z Letni pozew o uznanie i wpis prawa własności pgrt. 3164/2 w Letni zpu. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję do rozprawy na dzień 19. maja 1922 godzinę 10 przed południem biuro l. 8. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się P. Dra Fruchsa adwokata w Medenicach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Medenice dnia 20. marca 1922. 4834

C. II. 360/22. Edykt. Przeciw Pawlinie z Bileckich Schmidt, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Horodence przez Katarzynę z Kamińskich Szkwarek i Michała z Jasienowa pozew o uznanie i wpis prawa własności zpn. Na podstawie pozwu wyznacza się audjencję do ustnej rozprawy na dzień 24. maja 1922 o godz. 9 rano biuro Nr. 24 tut. Sądu. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się Pana Dra Załoścera adw. w Horodence kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka dnia 1. maja 1922. 4832

C. II. 277/22. Edykt. Przeciw Nykole Petryszyn s. Hawryły, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Horodence przez niewłasnowoln. Semena Petryszyn s. Hawryły przez kuratora Wasyla Kałynkę s. Mykiety w Czerniatynie pozew o uznanie i wpis prawa własności zpn. Na podstawie pozwu wyznacza się audiencję do ustnej rozprawy na dzień 24. maja 1922 o godz. 9 rano biuro Nr. 24 tut. Sądu. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Bosakowskiego adw. w Horodence kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka dnia 2 maja 1922. 4831

C. I. 120/22. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Marji Atamańczuk został wniesionym przez Schulima Wachsteina vel Kohna, Motia Wachsteina vvel Kohna i Perlę Wachstein vel Kohn pozew o uznanie i intabulację prawa własności do realności whl. 285 gm. Wołkowce. Audjencję do rozprawy wyznaczono na 9. czerwca 1922 o godz. 8 przed poł. w tutejszym Sądzie sala Nr. 23. Celem strzeżenia praw pozwanej Marji Atamańczuk ustanawia się Dra Józefa Thumina adw. w Borszczowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną Marję Atamańczuk na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Borszczów dnia 9. marca 1922. 4830

Cg. I. 43/21/8. Przeciw Helenie Hlebowickiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Stanisława Borawskiego z Borysławia pozew o wydanie ruchomości. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audiencję na dzień 30. maja 1922 godz. 12 w południe sala rozpraw Nr. 97. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się Pana Dra Jana Lisowskiego adwokata w Nowym Targu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Nowy Sącz dnia 19. kwietnia 1922. 4626

C. 95/22/3. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakiwowi Gazdziukowi z Koło dróbki wniesiony został przez Stefana Andrusyka w Kołodróbce pozew o uznanie własności whl. 1183 Kołodróbka do Lcz. C. 95/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 24. maja 1922 godz. 9 przed południem. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Dra Sygala adwokata w Zaleszczykach kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki on sam nie stanie i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Zaleszczyki dnia 4. maja 1922. 4825

C. II. 361/21. Edykt. Przeciw Jioanowi Żukowi gospodarzowi w Gwoźdźcu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Turce przez Nastunię Żuk zam. Mandryk i Meterinę Żuk zam. Krawcin gospodynie w Rypianach pozew o uznanie własności i dopuszczenie do współposiadania gruntu. Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została rozprawa na dzień 26. maja 1922 godz. 10 rano. Celem strzeżenia praw Iwana Żuka ustanawia się żonę tegoż Annę Żuk w Gwoźdźcu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Turka dnia 8. marca 1922. 4824

C. 45/22/3. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Hernasowi i Karolowi Pyclikowi w Słemieniu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Suchej przez Józefa Bąka gospodarza w Słemieniu pozew o naruszeniu w posiadaniu. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 18. maja 1922 g. 9 przed poł. sala Nr. 9. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Franciszka Myśliwca w Słemieniu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Sucha dnia 5. maja 1922. 4823

Z. 395/21. W tut. Sądzie zostało zdeponowane pochodzące z kradzieży z czasu inwazji rosyjskiej futro damskie aksamitem kryte, nieznanej właścicielki. Wzywa się zatem właścicielkę tego futra, by w przeciągu jednego roku zgłosiła się w tut. Sądzie do rozpoznania i odebrania tegoż futra, gdyż po upływie tego czasu zostanie takowe sprzedane w drodze licytacji.

Sąd powiatowy.

Radziechów dnia 25. kwietnia 1922. 4836

C. II. 153/22/1. Edykt. Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Wasylowi Tołopka i Magdalenie Tołopka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Bóbrce przez Konstantego Tołopkę w Podjarkowie pozew o uznanie własności nieruchomości w Podjarkowie zpn. Na pod-

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

członków „KRAKUS" stow. zar. z ogr. poręką, odbędzie się we środę dnia 17. maja b. r. o godzinie 5-tej popołudniu w sali „Krakusa" plac Strzelecki z następującym porządkiem dziennym:

1) **Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1921.**
2) **Zamknięcie rachunków za rok 1921 i rozdział zysków.**
3) **Sprawozdanie komisji rewizyjnej.**
4) **Uchwalenie marki obecności dla Rady Nadzorczej.**
5) **Wybór komisji rewizyjnej.**
6) **Wybór komisji kontrolnej.**
7) **Wnioski.**

Na które mam zaszczyt zaprosić P.T. Członków

1856

Kazimierz Maksymowicz.
Prezes Rady Nadzorczej.

stawic pozwu wyznaczono audjencję na dzień 26 maja 1922 o godz. 9 rano w biurze Nr. 5. Celem strzeżenia praw Wasyla i Magdaleny Tołopków ustanawia się Pana adw. Dra Norberta Schrenzla w Bóbrce kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kurandów w sprawie rzeczonej na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II
Bóbrka dnia 19. maja 1922. 4822

LICYTACJE.

E. 24/22/4. W dniu 20. czerwca 1922 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa licytacja 3/80 części realności lwh. 20 i 3/32 części realności lwh. 159. obu ks. gr. gm. Podłęże objętych. Wartość szacunkowa tych części wynosi 135.900 Mkp. Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarji sądowej Nr. 10.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice dnia 21. kwietnia 1922. 4635

FIRMY.

Firm. 179/22. Oddz. A. IV. 12. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A: Siedziba firmy: Kraków-Podgórze, ul. Kalwaryjska 24. Brzmienie firmy: Zuckermann, fabryka wody sodowej w Krakowie-Podgórzu. Przedmiot przedsiebiorstwa: Fabryka wody sodowej. Właścicielka Ernestyna Zuckermann w Krakowie-Podgórzu ul. Kalwaryjska. Dzień wpisu: 13. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 10. lutego 1922. 2518

Firm. 108/22. B. I. 142. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy i brzmienie firmy: „Azot“. Towarzystwo akcyjne w Borach z siedzibą w Krakowie. Zmiana firmy „Azot“. Spółka akcyjna w Borach z siedzibą w Krakowie. Zmiany w par. 3, 4, 7, 8, 9, 10, 11, 24, 26, 31, 35 i 44 na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia z dnia 15. lipca 1920 i z dnia 14. marca 1921 oraz postanowienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 8. kwietnia 1921. Zniesienie różnicy między akcjami zakładowemi a akcjami pierwszeństwa i podniesienia kapitału akcyjnego naprzód na 14.000.000 Mkp przez wypuszczenie nowych 82.500 sztuk akcji po Mkp. 140 nominalnej wartości na okaziciela opiewających, następnie na 28.000.000 Mkp. przez wypuszczenie nowych 100.000 sztuk akcji po Mkp. 140 nominalnej wartości na okaziciela opiewających. Dzień wpisu 2. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 31. stycznia 1922. 2513

—oo—

AKCYJNA SPÓŁKA NAFTOWA „SCHODNICA“

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dniu 27. maja 1922 o godz. 11-tej przedpołudniem, w biurach Akcyjnej Spółki Naftowej „Schodnica“ we Wiedniu IX. Liechtensteinstrasse 23.

Porządek dzienny obejmuje:

1) Powzięcie uchwały odnośnie do podwyższenia kapitału akcyjnego na austr. koron 40.000.000·— przez emisję nowych akcji, upoważnienie Rady Zawiadowczej do przeprowadzenia i ustalenia warunków tejże emisji nowych akcji oraz w związku z wnioskiem na podwyższenie kapitału pozostająca zmiana statutu spółki w przepisach §§ 5 (pięć), 6 (sześć) i 25 (dwadzieściapięć).
2) Wniosek na zmianę statutu spółki w przepisach § 9 ust. I i § 12 ust. I oraz powzięcie odnośnej uchwały.

W myśl § 14 statuty posiadacz dwudziestu akcji uprawnionym jest do jednego głosu. PP. Akcjonarjuszów, posiadających prawo głosu, uprasza się do złożenia akcyj wraz z niezapadłymi kuponami w likwidaturze Anglo-austrjackiego banku we Wiedniu I. Strauchgasse 1 lub też we filjach tegoż banku albo w Banque de Paris et des Pays-Bas w Paryżu aż do dnia 19. maja 1922 włącznie.

Pełnomocnictwa mogą w myśl § 16 statutu być udzielane tylko pp. Akcjonarjuszom, posiadającym prawo głosu.

Wiedeń, dnia 6. maja 1922. RADA ZAWIADOWCZA.
(Przedruku się nie opłaca). 4810

Założony dnia 1-go czerwca 1921 r.

BANK TOWAROWY S. A.

Centrala w Warszawie, ul. Miodowa l. 8. **Oddziały: w Krakowie** ul. Podwale 7., **we Lwowie**, ul. Hetmańska l. 8., **Ekspozytura w Kołomyji**.

Adres telegraficzny „SATOBANK“.

Bilans za rok 1921-szy.

Stan czynny.

1. Pozostałość w kasie	Mp.	9,090.472·40
2. Pozostałość w P. K. K. P. i P. K. O.	„	2,399.082·46
3. Waluta zagraniczna	„	418 342·50
4. Papiery procentowe własne	„	19,225.145·—
5. Weksle zdyskontowane	„	182,559.180·84
6. Rki otwartego kred. zabezp. pap. publ.	„	24,825.966·—
7. Rki koresp. (Cto. Loro)	„	118,365.235·50
8. Rki koresp. (Cto Nostro)	„	20,130.798·61
9. Inkaso weksli	„	9,941.106·43
10. Urządzenia i ruchomości	„	4,550.557.30
11 Różne rachunki	„	11.503.529·13
	Mp.	402 909.416·17

Stan bierny.

1. Kapitał Zakładowy	Mp.	50,000 000·—
2. Wkłady	„	96.411.422·87
3. Weksle redyskontowane	„	74,105 000·—
4. Rki koresp. (Cto Loro)	„	51,508 888·09
5. „ „ (Cto Nostro)	„	99,989.842 88
6. Różni za inkaso	„	9,941 106·43
7. Procenty na rok 1922	„	1,484 0 1·09
8. Różne Rachunki	„	8,040 728·62
9. Zyski	„	10,968 386 19
	Mp.	402,909.416 17

Rachunek zysków i strat.

Winien

1. Procenty			Mp.	4,004.747·58
2. Koszty handlowe			„	23,713.838·18
3. Amortyzacja			„	1,213.343·84
4. Czysty zysk:				
na kapitał zasobowy	Mp.	1,100.000·—		
„ „ specjalny	„	225 000·—		
„ dywidendę dla Akcjonarjuszów	„	5,000.000·—		
„ tantjemę dla Rady, Zarządu i pracowników	„	2,403 935·—		
„ cele społeczne	„	200.000·—		
„ podatek z 1921 r.	„	2,000 000·—		
do przeniesienia na rok następny	„	39.451·19	„	10,968.386·19
			Mp.	39.900.315·79

Ma

1. Procenty	Mp.	7,854.168·76
2. Prowizja	„	29,767.879·98
3. Papiery procentowe własne: procent i różnica kurs.	„	517.598 39
4. Waluta zagraniczna: różnica kursowa	„	1,760.368·86
	Mp.	39,900 315·79

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Banku w dniu 24 kwietnia 1922 r. powyższy bilans i rachunek zysków i strat zatwierdziło i uchwaliło:

1. Powiększyć kapitał zakładowy do Mp. 100,000.000·—.
2. Wypłacić dywidendę za rok 1921-szy po Mp. 100·— od każdej akcji, płatną w kasach Centrali i Oddziałów w Krakowie i we Lwowie, za zwrotem kuponu Nr. 1. poczynając od dnia 1. maja 1922. r.

Rada Banku: Kazimierz Alexsandrowicz, Władysław Bizański, Kazimierz Dzierzbicki, Adam Konopka, Antoni Kotiużyński, Karol Mańkowski, Feliks Mieszkowski, Wacław Mińkiewicz, Wojciech Rostworowski, Oskar Sobański i Juljan Tołłoczko. **Zarząd**: Antoni Czerwiński Prezes, Jan Armółowicz - Wiceprezes, Józef Roman Frycz - Dyrektor Zarządzający, Adam Kaczorowski - Dyrektor Centrali, Henryk Staniszewski i Karol Zdziechowski - Członkowie **Komisja Rewizyjna**: Tadeusz Fudakowski, Brunon Hertzberg, Wacław Manduk, Mikołaj Mikulski i Jan Rane.

Dyrekcja Oddziału we Lwowie: Stanisław Przemycki, Krzysztof Krzysztofowicz, Dr. Tadeusz Odzierzyński - Dyrektorzy, Dr. Henryk Kornreich - Wicedyrektor. Kierownik Ekspozytury w Kołomyji Dr. Włodzimierz Strutyński.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.